

Ich Troje, Fajnie Było

Niebezpiecznie w mieście robi się
I strach po zmierzchu wyjść
Mówią, że już wypuścili cię
Porządki robisz
Tu nie przychodź
Wiesz, że nie otworzę drzwi
Dla mnie dziś nie jesteś wart nawet łyż

Fajnie było razem tak
Wódkę pić i w karty grać
Tańczyć do białego dnia
To był sztos, mega czas

Czuję, że się kręcisz blisko gdzieś
Nie mogę przez to spać
Po dzielnicy strachu płynie szmer
I pusto w bramach
W nocy słucham, czy do drzwi nie puka ktoś
Znam te nerwy, jak ja mam tego dość

Fajnie było razem tak
Wódkę pić i w karty grać
Tańczyć do białego dnia
To był sztos, mega czas

Mogłam z tobą konie kraść
Zero trosk, tylko bal
Ty zniszczyłeś tamten świat
Nie ma go, nie ma nas

Słyszałam tyle twoich kłamstw
Wystarczy mi już
I obietnice twoje znam
Nie przychodź tu
Upłynął czas
Minął żal
Po co dzisiaj
Po co to
Po co nam

Fajnie było razem tak
Wódkę pić i w karty grać
Tańczyć do białego dnia
To był sztos, mega czas

Mogłam z tobą konie kraść
Zero trosk, tylko bal
Ty zniszczyłeś tamten świat
Nie ma go, nie ma nas